

Sygn. akt I ACa 500/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Lidia Mazurkiewicz-Morgut

Sędziowie: SSA Adam Jewgraf (spr.)

SSA Ewa Głowacka

Protokolant: Roksana Krawczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie  
sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 1 lutego 2016 r. sygn. akt I C 1338/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powódka G. K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.10.2014 r. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od 04.10.2014 r. tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej syna D. K. (1), który zginął w wypadku komunikacyjnym w dniu 22.09.2005 r., którego sprawcą był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów postępowania. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady podniosła że wypłacona przez nią powódce kwota 20.000 zł, przy ustaleniu 50% przyczynieniu się poszkodowanego do szkody, jest odpowiednie do doznanej przez powódkę krzywdy. Odnośnie żądani odszkodowania wskazywała, że powódka nie udowodniła znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. W dalszym ciągu strona pozwana podnosiła zarzut przyczynienia się poszkodowanego D. K. (2) do powstania szkody.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2016 r., Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 04.10.2014 r. (pkt I wyroku) zaś dalej idące powództwo oddalił (pkt II wyroku),

zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej 1.953,18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III wyroku) oraz rozstrzygnął o obowiązku ponoszenia opłat sądowych w sprawie (pkt IV i V wyroku).

W ustalonym w wyroku stanie faktycznym, przy pozostającej poza sporem co do zasady odpowiedzialności strony pozwanej Sąd Okręgowy rozpatrzył kwotę zarówno wysokości należnych powódce świadczeń w związku ze śmiercią syna D. K. (1), co wiązała się równocześnie z rozstrzygnięciem przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody. Badając czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody Sąd analizował min. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej II K 340/11. Za nieprzydatne, dla poczynienia ustaleń w tym przedmiocie, uznał wnioskowane przez stronę pozwaną dowody z zeznań świadków wypadku, gdyż od jego zajścia minął okres ponad 10 lat i prawdopodobieństwo że świadkowie będą pamiętać okoliczności istotne dla sprawy były znikome.

Ostatecznie, w zakresie ustaleń dla przyczynienia się poszkodowanego,

Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na opinii Zakładu (...) w K., z dnia 01.07.2010 r. oraz opinii uzupełniającej, a posiłkowo innych dokumentach znajdujących się w aktach sprawy karnej. Opinię tę uznał za pełną i opartą na wszechstronnej analizie okoliczności wypadku. Jak Sąd wskazał, wnioski biegłego, z owej opinii, odnośnie tego kto wykonywał sytuację wypadkową na drodze, były odmienne w zakresie od przyjęcia czy uczestnik wypadku M. J. wjechał gwałtownie czy też łagodnie z drogi podporządkowanej. Zdaniem Sądu nie jest możliwe ustalenie, by ten wjazd był gwałtowny. Uczestnik wypadku (oskarżony w sprawie karnej) wyjaśnił, że na ul. (...) wjechał łagodnie, a przy tym brak było jakiegokolwiek materiału dowodowego, który by temu zaprzeczał. Przy takich ustaleniach biegły w opinii wskazał, że brak jest podstaw do wskazania osoby, która wywołała sytuację zagrożenia a zaistnienie wypadku było skutkiem błędów popełnionych przez obu kierowców. Biegły ustalił, że D. K. (1) przekroczył dozwoloną prędkość co najmniej o 30 km/h, tj. poruszał się z prędkością 70-100 km/h przy dozwolonej prędkości administracyjnej 40 km/h. Nieprawidłowe przy tym były twierdzenia powódki, iżby z ustaleń biegłego w postępowaniu karnym wynikać miało, że D. K. (1) poruszał się z prędkością 40 km/h. Takie twierdzenie rzeczywiście znalazło się w opinii biegłego lecz dotyczyło prędkości bezpośrednio przed zdarzeniem, które wynikało z podjęcia przez kierującego motocyklem manewru hamowania. Nieprawidłowe po stronie motocyklisty było nadto poruszanie się blisko osi jezdni zamiast prawej krawędzi, na co biegły zwrócił uwagę w opinii uzupełniającej. Z kolei M. J. wyjeżdżał z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu, wobec czego obowiązany był ustąpić pierwszeństwa przejazdu. Choć mógł mieć ograniczoną możliwość właściwej oceny prędkości z jaką poruszał się poszkodowany drogą z pierwszeństwem, to nie będąc pewnym tej prędkości, powinien powstrzymać się od włączenia do ruchu. Nieprawidłowo wydłużył tę drogę przejazdu przy skręcaniu w lewo przejeżdżając przez podwoją linię ciągłą. Biegły wskazał, że D. K. (1) mógł uniknąć wypadku, gdyby jechał z prędkością nie przekraczającą dopuszczalnej i podjął decyzję o hamowaniu w chwili, gdy mógł zauważyć samochód m-ki F. (...) wyjeżdżający z ulicy (...). Pomiędzy przekroczeniem przez niego prędkości, niemalże dwustronnie (bądź nawet więcej)

a zaistniałym wypadkiem komunikacyjnym w którym poniósł śmierć, istnieje więc adekwatny związek przyczynowy.

Oceniając powyższe Sąd Okręgowy, przy zastosowaniu art. 362 k.c., uznał że poszkodowany D. K. (1) przyczynił się do powstania szkody w 50%.

Uwzględniając dalej charakter więzi łączącej poszkodowanego z powódką – matka, długotrwałej żałoby oraz rozmiar koniecznej opieki medycznej z jakiej powódka zmuszona była skorzystać po śmierci syna, Sąd przyjął, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia z naruszenia dobra osobistego powódki jest kwota 100.000 zł. Ponieważ bezpośrednio poszkodowany przyczynił się do szkody w 50% Sąd I instancji za uzasadnione w świetle art. 362 k.c., uznał zmniejszenie obowiązku odszkodowawczego, mając na względzie, że poszkodowany naruszył w znacznym stopniu obowiązujące zasady ruchu drogowego, przekraczając dwukrotnie prędkość i poruszając się nieprawidłowo przy osi jezdni. D. K. (1) należało przy tym przypisać winę umyślną w zakresie naruszenia zasad ruchu drogowego, gdy nie sposób uznać by dążył on nieumyślnie przekraczając dozwoloną prędkość. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że obowiązek odszkodowawczy winien być zmniejszony o 50%. Powódce należała się zatem kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a ponieważ wypłacono już jej kwotę 20.000 zł, przeto zażaleniu podlegała kwota 30.000 zł z należnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wezwania strony pozwanej do zapłaty (art. 418 k.c.).

Za nieuzasadnione natomiast Sąd uznał żądanie zasądzenia kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., a to wobec nie dowiedzenia przez powódkę zaistnienia znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna. Jak Sąd wskazał spłata przez powódkę i jej syna kredytu zaciągniętego przez syna w kwocie 20.000 zł nie sposób uznać za stratę, skoro pieniądze przyznane było na remont poddasza w domu stanowiącym własność rodziców. Ewentualny remont, o ile został wykonany stanowił więc nakład na ich nieruchomość, a niewykorzystana jego część wchodziła w skład spadku po zmarłym. Pogorszenie sytuacji życiowej nie nastąpiło także wskutek zaciągnięcia kredytu inwestycyjnego na zakup w wysokości 200.000 zł na zakup maszyny fotograficznej. Skoro maszyna ta znajduje się wyłącznie w zakładzie fotograficznym powódki i jej syna i jest wykorzystywana do prowadzonej działalności gospodarczej. Poddaniu nie można uznać by zamknięcie trzeciego zakładu fotograficznego był następstwem śmierci syna powódki. Powódka nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym zakończeniem a zamknięciem zakładu, co miało miejsce dopiero w 2007 r. W sprawie zostało wykazane że powódka leczyła i leczy się psychiatrycznie, z czym związane jest ponoszenie kosztów, jednak nie wykazała by z tej przyczyny nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, a nie jakiegokolwiek pogorszenia. Z materiału dowodowego wynika, że powódka mimo zaburzeń zdrowia psychicznego, była cały czas aktywna zawodowo i nadal prowadzi działalność gospodarczą.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt II, III, IV, V wyroku) zaskarżyła apelację powódka zarzucając min:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 235 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady bezpośredniości, art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie dowolnej oceny dowodów w zakresie przyczynienia się poszkodowanego do szkody, oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się do rozbieżności pomiędzy pojęciem winy w sprawie karnej i cywilnej;
- naruszenie prawa materialnego a to art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie 50% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, art. 446 § 2 poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawie nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

W oparciu o przywołane zarzuty apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wносиła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Rację ma apelująca jedynie o tyle o ile wskazuje, że Sąd i instancji dopuścił się uchybienia procesowego dokonując ustaleń faktycznych bez formalnego dopuszczenia dowodu z opinii Zakładu (...)

w K. z dnia 07.07.2010 r. oraz opinii uzupełniającej do tejże opinii, zawartych w aktach sprawy karnej II K 340/11 Sądu Rejonowego w D. – k. 284-313; 644-645. Stan ten, jak się wydaje był następstwem przyjęcia przez Sąd Okręgowy niesporności pomiędzy stronami zarówno faktu wydania tejże opinii jak i jej treści. Dokonując naprawy owego błędu Sąd Apelacyjny będący sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę po złożeniu apelacji, dowody te na rozprawie z dnia 21.06.2016 r. dopuścił.

W tym miejscu wskazać należy, że dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie, w zakresie zawartej w tej opinii treści, ma charakter dokumentu prywatnego, co oznacza, że stanowi dowód tego, że dana osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.p.c.). W odniesieniu do sprawy rozpatrywanej oznaczało

to, że osoba podpisująca złożyła oświadczenie wiedzy co do przyczyn wypadku. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak jak i wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 25.09.1985 r., IV PP 200/85, z dnia 03.10.2000 r., I CKN 804/98), szczególnie w sytuacji, gdy żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń do opinii biegłego sporządzonej w innej sprawie i nie żądała powtórzenia w toczącym się postępowaniu. Taka też sytuacja zachodziła w rozpoznawanej sprawie. Ani w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani też w postępowaniu apelacyjnym powódka nie zgłosiła zastrzeżeń co do merytorycznej treści opinii sporządzonej na potrzeby postępowania karnego ani też nie domagała się jej powtórzenia. W tej sytuacji zgłoszony w apelacji zarzut niedopuszczalności wykorzystania opinii biegłego sporządzonej w sprawie karnej, jako dowodu w rozpoznawanej sprawie, uznać należy za nieuzasadniony.

Chybionym był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w sposób prosty i stanowczy, przedstawia zarówno dokonane ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela (po uzupełnieniu postępowania dowodowego) i przynajmniej za własne, jak i podstawy prawne przyjętego przez Sąd rozstrzygnięcia.

W istocie stwierdzić należy, że oś apelacji koncentruje się nie tyle na próbie wykazywania błędów w ustaleniach faktycznych dotyczących przebiegu i przyczyn wypadku z 22.09.2005 r., na które to okoliczności powódka nie zaoferowała Sądowi żadnych dowodów i co wyklucza trafność zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c., ile wyprowadzonej z ustalonego stanu faktycznego oceny o przyczynieniu się bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia szkody, co w dalszym zakresie skutkowało obniżeniem kwoty zadośćuczynienia przyznanej powódce.

Odnosząc się do tej kwestii stwierdzić należy, iż skarżąca błędnie interpretuje unormowanie zawarte w art. 362 k.c., próbując doszukiwać się porównań z unormowaniami w zakresie winy i poszkodowanego zawartymi w prawie karnym; nie uwzględnia faktu, że interpretacji art. 362 k.c. nie można dokonywać w odebraniu od podstawy prawnej z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli odpowiedzialność za wyrządzone szkody oparta jest na zasadzie winy to również przesłanki zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 muszą być umowne. Problem przedstawia się inaczej przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka czy słuszności, wówczas bowiem dla zastosowania art. 362, obok wymaganego adekwatnego związku przyczynowego, wystarcza obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego.

W realiach rozpoznawanej sprawy sprawca odpowiada za szkodę na podstawie art. 436 k.c. Jak wynika z niekwestionowanych skutecznie przez powódkę ustaleń i wniosków zawartych w opinii Zakładu (...) w K. z 01.07.2010 r. i opinii uzupełniającej, bezpośrednio poszkodowany D. K. (1) poruszał się z prędkością co najmniej przewyższającą dowolną o 30 km/h, prędkością od 70 do 100 km/h w miejscu gdzie dozwolone było przekroczyć 40 km/h, nadto jadąc blisko osi jezdni zamiast jej prawej krawędzi, naruszając niewątpliwie obowiązujące przepisy w ruchu drogowym. Owe naruszenie było też współprzyczyną zaistniałego zdarzenia, co wynika wprost z wniosków opinii wskazującej min. na fakt, iż D. K. (1) mógł uniknąć wypadku, gdyby jechał z prędkością nie przekraczającą dopuszczalnej i podjął decyzję o hamowaniu w chwili gdy mógł zauważyć samochód wyjeżdżający na ul. (...). Ekspozowana przez powódkę, powołującą się na opinię, tę jej część w której jest mowa o prędkości 40 km/h dotyczy, co trafnie zauważa Sąd I instancji, nie tyle prędkości z jaką w rzeczywistości poruszał się kierujący motorem, ile jego prędkość w momencie samego zdarzenia, po uprzednim podjęciu manewru hamowania.

Ów przebieg zdarzenia pozwala na przyjęcie nieprawidłowości w stopniu znacznym w zachowaniu drogowym poszkodowanego, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą następnie szkodą, dając Sądowi podstawę do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody. Istotność naruszeń zasad ruchu drogowego jakich dopuścił się poszkodowany umyślnie przemawia za uznaniem trafności przyjęcia przez Sąd I instancji rozmiaru przyczynienia się w 50 %. Wszak zauważyć i ocenić należy, choćby podstawową kwestię wynikającą z ustaleń opinii, że gdyby poszkodowany poruszał się z prędkością dozwoloną uniknąłby wypadku.

Nie można również podzielić poglądu apelacji o tym, iż Sąd Okręgowy naruszył normę art. 446 § 3 k.c. Przewidziane w tym przepisie odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstwa natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych, w jakim uprawniający znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej.

Uwzględniając powyższe uwagi natury ogólnej, przyznać rację należy Sądowi Okręgowemu, iż w realiach rozpoznawanej sprawy powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek z art. 446 § 3 k.c. Wskazana przez nią w tej mierze spłata kredytu w kwocie 20.000 zł zaciągniętego przez syna o tyle pozostawała bez wpływu na jej sytuację majątkową o ile uwzględni się, iż kredyt przeznaczony został na remont części nieruchomości stanowiącej własność powódki, a w pozostałym zakresie wszedł w skład majątku spadkowego, nie powodując tym samym uszczuplenia majątku powódki. Pogorszenia sytuacji życiowej w żadnym czasie nie spowodowało również zaciągnięcie kredytu w kwocie 200.000 zł na zakup maszyny fotograficznej. Niezależnie o kwestii czy zmarły miał maszynę obsługiwać, zauważyć należy, że maszyna owa przez cały czas jest wykorzystywana w działalności gospodarczej powódki i jej męża, przynosząc w istocie dochód. Brak jest też związku pomiędzy zamknięciem trzeciego zakładu fotograficznego a śmiercią poszkodowanego, szczególnie gdy się uwzględni, iż do zaprzestania w nim działalności doszło dopiero w dwa lata po wypadku, tj. w 2007 r. Gdyby zaś zakład ów, jego prowadzenie, przeznaczone były dla syna D. K. (1), to i tak uzyskiwany dochód nie powiększyłby majątek powódki. Odnosząc się do kwestii poniesionych przez powódkę kosztów leczenia, zauważyć należy, iż nie wskazała ona zakresu kosztów z tym ponoszonych ani gdy chodzi o wizyty lekarskie, ani o przyjmowane leki, co uniemożliwiło Sądowi ocenę, czy ponoszone z tego tytułu koszty ujemnie wpłynęły na sytuację majątkową powódki i to w wymaganym przez art. 446 § 3 k.c., stopniu znacznym. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można też wyprowadzić, iżby śmierć syna wpłynęła na osłabienie aktywności życiowej i zawodowej powódki, czego efektem miałby być uszczerbek o charakterze majątkowym. Trudno jest też przyjmować, aby powódka, posiadając poza zmarłym dwójkę dzieci, miała w przyszłości liczyć na pomoc jedynie zmarłego syna. Reasumując, stwierdzić należy, że porównanie aktualnej i przyszłej sytuacji materialnej prowadzi do sytuacji gdyby jej syn nadal pozostawał przy życiu, nie daje podstaw do stwierdzenia zajścia istotnych zmian w jej sferze ekonomicznej, a tym samym do stwierdzenia, iżby nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

Z tych przyczyn apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, z mocy art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do wyniku apelacji, na podstawie art. 98 i 108 § 1 k.p.c.